

Portal Województwa Lubuskiego



25 lat przyjaźni na granicy



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -17 czerwca 2016 godz. 07:52

17 czerwca mija 25 rocznica polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Czy polsko-niemiecka przyjaźń przetrwa kolejne 25 lat? - Wszystko zależy od nas, od ludzi, zwłaszcza od młodych ludzi, którzy mają zupełnie inną perspektywę niż ci, którzy pamiętają II wojnę światową. Wszystko zależy od tego, czy granice, które istnieją na mapie, będą także w naszych głowach. Wszyscy chcemy

przecież realizować swoje marzenia i wszyscy chcemy być szczęśliwi - mówi marszałek woj. lubuskiego Elżbieta Anna Polak.

Polsko-niemiecki Traktat podpisali 17 czerwca 1991 r. w Bonn ówczesny kanclerz RFN Helmut Kohl i polski premier Jan Krzysztof Bielecki. Traktat podkreślał znaczenie polsko-niemieckich stosunków dla jedności Europy, uregulowanie praw mniejszości narodowych w obu krajach, współpracę młodzieży, wymianę kulturalną itp. Woj. lubuskie od chwili swego powstania w 1998 r. miało szczególny udział w pokonywaniu podziałów granicznych, dzięki swemu położeniu przygranicznemu. Odra i Nysa Łużycka przestały dzielić, a zaczęły łączyć. Marszałek woj. lubuskiego Elżbieta Anna Polak od 2010 r. współprzewodniczy polsko-niemieckiemu komitetowi ds. współpracy międzyregionalnej, początkowo wraz z minister Angelicą Schwall-Duren a obecnie z Thorstenem Klute sekretarzem stanu z Nadrenii Północnej Westfalii. Komitet został powołany już w 1991 r. i był bezpośrednim efektem polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, którego jubileusz właśnie obchodzimy.

- Zakres tematów jakimi się zajmujemy jest ogromny, od wspólnych projektów w ramach Interregu, poprzez transgraniczne inwestycje infrastrukturalne, naukę, edukację, kulturę, problemy rynku pracy, energetykę, a ostatnio także problemy migracji i integracji migrantów - mówi marszałek Polak. - Na naszych oczach dzieje się historia. Udaje się od nowa łączyć miasta podzielone granicą w czasach Zimnej Wojny, zawiązywać sąsiedzkie przyjaźnie między Polakami i Niemcami. Granica państwowa to tylko podział administracyjny, który nie powinien dzielić ludzi. Do bezpośrednich efektów tej współpracy można zaliczyć powołanie euroregionów, utworzenie na granicy dwumiejsc Gubin-Guben, Słubice-Frankfurt, Kostrzyn-Kietz, uwieńczone sukcesem starania o wpisanie Parku Mużakowskiego na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO oraz certyfikatu UNESCO dla Geoparku Łuk Mużakowa, uruchomienie bezpośrednich połączeń kolejowych lubuskich stolic z Berlinem. To także powstanie Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i placówki naukowo-badawczej Collegium Polonicum w Słubicach. - Podejmujemy też wiele transgranicznych inicjatyw, jak choćby Polsko-Niemieckie Dni Mediów, które odbywają się w miastach Polski Zachodniej i Niemiec Wschodnich. Woj. lubuskie będzie organizatorem przyszłorocznych Polsko-Niemieckich Dni Mediów - dodaje marszałek.

W relacjach polsko-niemieckich ważny jest także aspekt gospodarczy. - Z pewnością dzięki bliskości granicy, zagraniczni inwestorzy czują się u nas jak w Europie. Ale nie tylko geografia ma tutaj znaczenie. Także przewidywalność i dobry klimat dla rozwoju gospodarczego. Rozwój gospodarczy od wielu lat skutecznie wspierają fundusze unijne, a pamiętajmy, że to Niemcy są największym płatnikiem netto do budżetu unijnego, a Polska otrzymuje najwięcej funduszy strukturalnych z tego budżetu w obecnej perspektywie finansowej. To pokazuje skalę wzajemnego oddziaływania jednej gospodarki na drugą - podkreśla marszałek. - Kiedy ma się tak trudną historię wzajemnych konfliktów i wojen jak Polacy i Niemcy, to potrzeba dużo czasu, żeby odbudować przyjazne i oparte na zaufaniu relacje. Niestety bardzo szybko można wiele w tych relacjach zepsuć, jakimiś nieprzemyślanymi lub aroganckimi wypowiedziami, brakiem kultury czy dyplomacji. Dlatego uważam, że mimo upływu czasu, ciągle trzeba pielęgnować wzajemne relacje, dbać o kontakty transgraniczne i podtrzymywać je.

